

Najważniejsze wydarzenia mijających tygodni – 4

14 czerwca 2016

Pierwsza część przeglądu wydarzeń z maja i czerwca 2016 r.

W ostatnich miesiącach byliśmy świadkami wielu ważnych wydarzeń. Ich ilość jest tak duża, że postanowiłem podzielić się nimi z Wami na łamach dwóch oddzielnych artykułów.

STANY ZJEDNOCZONE UKRYWAJĄ DŁUG W KRAJACH ROZWIJAJĄCYCH SIĘ

FED skupuje własne obligacje na tzw. „słupa”, przy czym dokonuje tego na rachunek innych państw – głównie rozwiniętych krajów Europy Zachodniej. Dlaczego to robi? Rozszerzający się kryzys gospodarczy spowodował wyprzedzenie amerykańskich obligacji przez kraje rozwijające się. Aby kurs się nie załamał, trzeba zaradzić sytuacji – ktoś musi je skupić.

Jak widzimy na powyższym wykresie, wykorzystuje się do tego małe kraje europejskie, które ściśle współpracują z Bankiem Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei. Dzięki skoordynowanym działaniom kurs amerykańskich obligacji utrzymywany jest na wysokim poziomie. W efekcie FED nie musi oficjalnie wznowiać QE i przyznawać się tym samym do totalnej porażki swojej polityki. Trend w odchodzeniu od dolara przybrał jednak bardzo na sile w ostatnim czasie. Nie wystarczają już księgowe sztuczki z wykorzystaniem umów swapowych. Bilans Banków Centralnych – jako posiadaczy obligacji USA – jest ujemny, a coroczny 30% deficyt Waszyngtonu wymaga zwiększania (a nie zmniejszania) światowych rezerw walutowych w USD.

Możemy zatem spodziewać się, że większa ilość krajów – nie tylko Belgia, Irlandia czy Luksemburg – zacznie nagle zwiększać swoją ekspozycję na obligacje USA. Jak silny może być to wzrost, widać na wykresie Irlandzkiej pozycji w długu Stanów Zjednoczonych. Przez ostatnich 5 lat wartość rezerw

walutowych niewielkiej europejskiej wyspy wzrosła ponad czterokrotnie i przekroczyła wartość jej PKB.

Alternatywą jest oczywiście powrót do dodruku, co nijak ma się do ostatnich zapowiedzi FED o planowanych podwyżkach stóp procentowych.

SAUDYJSKIE FIRMY IDĄ POD MŁOTEK

Arabia Saudyjska wpada w coraz większe tarapaty finansowe – nie dość, że w ostatnim czasie musiała wyemitować własne obligacje (po raz pierwszy od ponad 20 lat), to dodatkowo, w celu pozyskania środków finansowych, wyprzedaje państwowe przedsiębiorstwa. Jedną z największych transakcji jest sprzedaż 5% udziałów w Aramco (wycenianych na 100 mld USD), największego producenta ropy na świecie. Wg wyliczeń instytutu International Finance, aby budżet Rijadu się zbilansował, ropa musi osiągnąć wartość 104 \$ za baryłkę.

Arabia Saudyjska posiada 600 mld USD w rezerwach walutowych i 330 ton złota w londyńskich skarbcach. Dlaczego więc zadłuża się i wyprzedaje państwowe firmy? Robi to, ponieważ amerykańskie blokują Saudom możliwość upłynnienia posiadanych obligacji, a rezerwy złota zostały, najprawdopodobniej, przewiezione do Szwajcarii, przetopione i sprzedane Chińczykom.

Dlaczego Zachód może pomiatać rodem Saudów? Władza Saudów w Arabii jest niestabilna i zależna od kaprysu Stanów Zjednoczonych. Rodzina królewska ma w kraju wielu wrogów, a protekcja tak silnego sojusznika jak USA, pomaga jej w utrzymaniu władzy. Jeśli obecny układ stanie się dla Arabii Saudyjskiej zbyt uciążliwy, a przez to będzie próbowała wyrwać się spod protektoratu Stanów Zjednoczonych, to zostanie zastąpiona przez nowy reżim lub „demokratycznie wybraną władzę”. Wydaje się, że grunt pod takie rozwiązanie przygotował niedawny wyciek informacji na temat zaangażowania Saudyjskich oficjeli w zamach na WTC.

JAK NIEMCY OMIJAJĄ SANKCJE GOSPODARCZE

Największa niemiecka mleczarnia – DMK Deutsches Milchkontor – dostała pozwolenie na zakup czterech rosyjskich przedsiębiorstw działających w tym samym sektorze. Na liście figurują zarówno firmy mleczarskie, jak i przetwórnice do produkcji sera. Dzięki przejęciu ww. podmiotów, niemiecki DMK (wcześniej jeden z największych eksporterów sera do Rosji), może wznowić produkcję na terytorium Federacji, mimo iż sankcje nie zostały jeszcze zniesione. Nie jest to jedyny taki przypadek. Wiele niemieckich firm, po wprowadzeniu sankcji, przeniosło fabryki produkcyjne na teren Rosji, po to aby nie wliczać własnych produktów do towarów eksportowych. Należą do nich największe marki m.in. Merck, Siemens, GEA, czy Claas.

DRAGHI PONOWNIE RATUJE EUROPEJSKIE BANKI

EBC – wg nieoficjalnych źródeł – wykorzystuje system rozrachunków pomiędzy bankami centralnymi do ratowania niewypłacalnych banków komercyjnych (w strefie euro). Suma niezabezpieczonych kredytów, z nowo wydrukowanej przez EBC waluty, sięga 820 mld euro. Aby uchronić przed bankructwem najbardziej zagrożone banki, do których należą włoskie instytucje, Bundesbank udzielił im (za pośrednictwem Włoskiego Banku Centralnego) 250 mld euro kredytu. Jest to duża kwota, ale i ona może nie wystarczyć, ponieważ suma złych długów – największych włoskich podmiotów – sięga 360 mld euro.

SIECI HANDLOWE W USA PRZEGRYWAJĄ W WALCE ZE SPRZEDAŻĄ INTERNETOWĄ

Sprzedaż towarów przez Internet rozwija się świetnie. Każdego roku wzrasta średnio o około 15%.

Tak silne wzrosty odbywają się jednak kosztem spadku sprzedaży w sieciach handlowych, co w konsekwencji kończy się zwolnieniami pracowników i zamknięciem sklepów. Tylko w przeciągu jednego roku akcje sieci zanotowały ostre przeceny. Mowa jest m.in. o Kohls Corporation (–47%), Dillards (–52%), Macys (–53%), czy Sears (–72%). Fatalna sytuacja sieci

przekłada się również na coraz gorszą kondycję centrów handlowych: pomimo coraz większej liczby pustych lokali, ich akcje ciągle zachowują wysoki poziom cen. Stanowi to niemałą okazję do zarabiania na shortowaniu podmiotów posiadających sieci centrów handlowych w USA.

KORPORACJE W USA PRZEPROWADZAJĄ GRUPOWE ZWOLNIENIA NA DUŻĄ SKALĘ

W 2016 roku ilość zwolnień wzrosła o 24%, w porównaniu z analogicznym okresem z 2015 roku. W przeciągu ostatnich 4 miesięcy zwolniono aż 250 tys. osób. Jest to najgorszy wynik od 2009 roku. Niechlubny prym w tej klasyfikacji wiodą przedsiębiorstwa z sektora IT.

Jak donosi jeden z pracowników Intela, w przeciągu tygodnia zwolniono 12 tys. osób, pomijając standardową procedurę stosowaną w tego typu wydarzeniach. W normalnych okolicznościach proces zwolnień grupowych przeprowadza się w czasie kilku miesięcy, starannie wybierając spośród pracowników osoby, które należy odprawić. Tym razem było inaczej, a prędkość i forma, którą przyjęły zwolnienia świadczą o poważnych kłopotach finansowych Intelu.

Moim zdaniem, niewiele osób spodziewało się tak dużych zwolnień w sektorze wysokiej technologii, zwłaszcza że w 2016 roku aż 150 firm, z sektora energetycznego w Stanach Zjednoczonych, ogłosiło bankructwo. Skoro mamy pogrom w wielu przedsiębiorstwach wydobywających gaz i ropę, a mimo to IT prowadzi w klasyfikacji ilości zwolnień pracowników, to jest to z pewnością zapowiedź bankructw również i w tym sektorze.

DEUTSCHE BANK DESPERACKO POSZUKUJE KAPITAŁU

O problemach Deutsche Banku wiadomo nie od dzisiaj. W ubiegłym roku zanotował on stratę w wysokości 6,7 mld euro. Kolejnym silnym ciosem było obniżenie, przez agencję Moody's, jego ratingu na długu długoterminowym do poziomu Baa2 (czyli zaledwie 2 stopnie od poziomu śmieciowego). To oznacza, że

jego obligacje obarczone są bardzo wysokim ryzykiem. Mimo wszystko, o poważnych problemach banku świadczy przede wszystkim jego ostatnie posunięcie. Deutsche Bank zaoferował belgijskim klientom 3-miesięczne lokaty oprocentowane na 5% – dla depozytów w kwocie pomiędzy 10–50 tys. euro.

Mimo iż stopy procentowe w Belgii są ustalone na 0%, z niewiadomych przyczyn, władze banku uznały, że wypłacanie klientom odsetek na poziomie 5% to dobry interes. Takie działanie wygląda na desperacką próbę szybkiego pozyskania kapitału w celu uniknięcia problemów z płynnością. W świetle ostatnich wydarzeń pozostaje zatem zadać pytanie: czy Deutsche Bank będzie kolejnym Lehman Brothers?

Autorstwo: Zespół Independent Trader

Źródła: IndependentTrader.pl, WolneMedia.net